

PRÓBY UMOCNIEŃ POZYCJI MIĘDZYNARODOWEJ RFN NA PRZYKŁADZIE NIEMIECKICH STARAŃ O UZYSKANIE STAŁEGO MIEJSCA W RADZIE BEZPIECZEŃSTWA ONZ

Wzrost znaczenia Republiki Federalnej Niemiec na arenie międzynarodowej

Celem niniejszej pracy jest próba syntetycznego przedstawienia niemieckich działań mających na celu zwiększenie roli RFN na arenie międzynarodowej, na przykładzie analizy starań o uzyskanie stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych (RB ONZ). Niemieckie działania dyplomatyczne, ukierunkowane na uzyskanie prestiżowego i wymownego historycznie awansu do grona członków tego gremium, świadczą o chęci odgrywania zasadniczej roli na globalnej scenie politycznej. Stopniowe przeobrażenia tożsamości niemieckiej w stosunkach międzynarodowych mają wpływ na zmianę priorytetów, na dotychczasowe sojusze niemieckie, a także na korektę stylu prowadzenia polityki zagranicznej (zwiększanie zaangażowania militarnego w operacjach poza obszarem NATO, ekonomizacja polityki zagranicznej, wyjątkowa aktywność niemieckiej dyplomacji)¹. Długofalowym celem tej polityki wydaje się próba stworzenia międzynarodowej platformy, w ramach której RFN jako lider kontynentu europejskiego będzie powiększała swoje znaczenie w polityce globalnej. Efekty niemieckich działań na arenie międzynarodowej mogą znacząco wpłynąć na sytuację wewnętrzną kraju. Zakładane umocnienie pozycji międzynarodowej RFN w skali uniwersalnej będzie miało także konsekwencje dla stosunków Niemiec z sąsiadami oraz uwarunkuje niemiecką grę polityczną w ramach Unii Europejskiej.

Starania RFN o uzyskanie stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ – zarys historyczny

Ewolucja działalności, roli i znaczenia Niemiec w ONZ jest niezwykle wymowna. Aby zrozumieć obecne działania RFN na arenie międzynarodowej, należy zwrócić uwagę na ich kontekst historyczny.

Już samo utworzenie w 1945 roku organizacji o zasięgu globalnym, zmierzającej do zapewnienia pokojowej koegzystencji narodów i uniemożliwiającej wybuch kolejnej wojny światowej, związane było ściśle z reakcją na politykę III Rzeszy i jej dramatyczne skutki². O swoistym „prewencyjnym” umieszczeniu Niemiec poza nawiasem społeczności międzynarodowej świadczyły choćby obowiązujące formalnie do 1990 roku artykuły 53 i 107 Karty Narodów Zjednoczonych, nazywane klauzulami nieprzyjacielskimi³. Podział Niemiec

¹ Szerzej na ten temat np.: Z. Mazur, *Międzynarodowa pozycja zjednoczonych Niemiec*, w: *Rola nowych Niemiec na arenie międzynarodowej*, red. Z. Mazur, Poznań 1996, s. 15–43; S. Sulowski, *Nowa tożsamość i nowa polityka zagraniczna Niemiec: między tradycją państwa narodowego a imperatywem integracji*, w: *Nowa tożsamość Niemiec i Rosji w stosunkach międzynarodowych*, red. S. Bieleń i W. Góralski, Warszawa 1999, s. 21–28; W. Pięciak, *Niemcy; droga do normalności*, Warszawa 2000, s. 127–176.

² G. Schöllgen, *Rola Niemiec w reformie ONZ* w dodatku do numeru 6/1996 czasopisma „Deutschland” zatytułowanym *ONZ – wydanie specjalne*, s. 9; por. preambuła do Karty Narodów Zjednoczonych; oprac. A. Przyborowska-Klimczak, *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*, Lublin 1996, s. 7; tekst przekładu urzędowego Karty NZ patrz: Dz. U. 1947, nr 23, poz. 90; kolejne poprawki: Dz. U. 1966, nr 7, poz. 41, Dz. U. 1968, nr 30, poz. 197, Dz. U. 1947, nr 3, poz. 20.

³ Zapisy art. 53 i 107 Karty NZ ograniczały prawa państw, „które podczas II wojny światowej były nieprzyjacielem któregośkolwiek sygnatariusza (...) Karty” i przewidywały szczególne uprawnienia

oraz prawnomiędzynarodowy status NRD i RFN komplikowały sytuację polityczną obu państw⁴. Dodatkowym obciążeniem była zachodnioniemiecka doktryna Hallsteina, czyli zasada wyłącznego prawa RFN do reprezentowania całych Niemiec na arenie międzynarodowej⁵. Dopiero odejście od jej stosowania umożliwiło przyjęcie obu państw niemieckich do ONZ w 1973 roku⁶.

RFN, po przyłączeniu do niej terytorium byłej NRD, systematycznie zwiększała swoje zaangażowanie na forum Narodów Zjednoczonych⁷. Odchodziła od stosowanej jeszcze w latach 80. „polityki książeczki czekowej”⁸ oraz niemieckiej „kultury powściągliwości” („Kultur der Zurückhaltung”). Niemieccy politycy zaczęli opowiadać się za zwiększeniem bezpośredniego udziału Bundeswehry w operacjach pokojowych ONZ⁹. Koniec zimnej wojny, zjednoczenie Niemiec, rosnące znaczenie RFN w strukturach UE i NATO sprzyjały dalszemu umacnianiu pozycji Niemiec na międzynarodowej scenie. Zasadniczy postęp w tej kwestii nastąpił w drugiej połowie lat 90. Orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego (FTK) w Karlsruhe z 12 lipca 1994 roku zredukowało dotychczasowe spory konstytucyjne i polityczne. Konstytucyjny problem wykładni postanowień Ustawy Zasadniczej został po części rozwiązany. Przesądzono o użyciu jednostek Federalnych Sił Zbrojnych „out of area”, czyli poza obszarem odpowiedzialności Sojuszu Północnoatlantyckiego, po uzyskaniu każdorazowo zgody Bundestagu.

wielkich mocarstw w stosunku do Niemiec, wyłączając w zasadzie spod kompetencji ONZ problematykę niemiecką. Klauzule nieprzyjacielskie obowiązywały formalnie do końca koalicji antyhitlerowskiej, a więc do wejścia w życie Traktatu o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec (traktat „2+4”) z 12.09.1990 r.; szerzej na ten temat np.: St. Żerko, *Rola Republiki Federalnej Niemiec w ONZ*, w: *Rola nowych Niemiec na arenie międzynarodowej*, red. Z. Mazur, Poznań 1996, s. 44–45; R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1992, s. 304.

⁴ Szerzej na ten temat np.: J. Krasuski, *Historia RFN*, Warszawa 2004, s. 489–528.

⁵ H. Arnold, *Deutschlands Rolle in der UNO*, „Aus Politik und Zeitgeschichte”, 13.10.1995, s. 27. Autor zauważa, że RFN, mimo iż nie była członkiem ONZ, angażowała się już od 1950 r. w działalność organizacji wyspecjalizowanych ONZ (np. FAO, WHO, UNESCO) oraz uzyskała status obserwatora przy ONZ w 1952 r.

⁶ NRD została 133., a RFN 134. członkiem Narodów Zjednoczonych; szerzej o „podwójnej roli” („Doppelrolle”), czyli o uwarunkowaniach działalności obu państw niemieckich w ONZ na tle konfliktu Wschód–Zachód w: G. Unser i M. Wimmer, *Die Vereinten Nationen; Zwischen Anspruch und Wirklichkeit*, Bonn 1995, s. 109–125; H. Arnold, *Deutschlands Rolle in der UNO*, „Aus Politik und Zeitgeschichte”, 13.10.1995, s. 29; St. Żerko, *Rola Republiki Federalnej Niemiec w ONZ*, w: *Rola nowych Niemiec na arenie Międzynarodowej*, red. Z. Mazur, Poznań 1996, s. 45–46.

⁷ Szerzej na ten temat w publikacji federalnego MSZ: *Deutschland in den Vereinten Nationen*, Bonn 1993 (opracowanie zawiera m.in.: kalendarium wydarzeń towarzyszących niemieckim działaniom na forum NZ, omówienie głównych działań niemieckich oraz dokumentację prawną i przemówienia niemieckich polityków na forum ONZ i organizacji wyspecjalizowanych ONZ).

⁸ Tzw. polityka książeczki czekowej („Scheckbuchdiplomatie”) zakładała ponoszenie przez RFN zwiększonych świadczeń finansowych na rzecz rozwiązywania międzynarodowych konfliktów. Powołując się na swoje wyjątkowe obciążenia historyczne oraz przepisy prawne Ustawy Zasadniczej, Niemcy odmawiały bezpośredniego udziału w interwencjach zbrojnych pod egidą ONZ.

⁹ Sędziowie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego za prawidłową uznali rozszerzającą wykładnię spornych artykułów 24 i 87a niemieckiej Ustawy Zasadniczej (UZ) i za niekolidującą z postanowieniami UZ uznali udział Bundeswehry w operacjach „out of area” (poza granicami RFN i obszaru NATO) – jeśli akcje takie będą przeprowadzane w ramach NATO w celu wykonywania uchwał Rady Bezpieczeństwa ONZ lub też bezpośrednio w operacjach podejmowanych przez ONZ. Szerzej na ten temat np.: G. Unser i M. Wimmer, *Die Vereinten Nationen; Zwischen Anspruch und Wirklichkeit*, Bonn 1995, s. 125–129; red. D. S. Lutz, *Deutsche Soldaten weltweit?*, Reinbek (Hamburg) 1993; W. Pięciak, *Niemcy; droga do normalności*, Warszawa 2000, s. 82–108; tekst orzeczenia Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 12 lipca 1994 roku w: „Stichworte zur Sicherheitspolitik” nr 8/1994, s. 17; tekst niemieckiej Ustawy Zasadniczej w języku polskim i niemieckim wraz z komentarzem w: red. L. Janicki, *Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec*, Poznań 1997.

Ówczesny kanclerz Niemiec Helmut Kohl, a także ministrowie spraw zagranicznych chadecko-liberalnej koalicji CDU/CSU-FDP Hans Dietrich Genscher i Klaus Kinkel wielokrotnie wypowiadali się na temat „przejmowania przez zjednoczone Niemcy zwiększonej odpowiedzialności na arenie międzynarodowej”¹⁰. Po ostrych sporach wewnątrzniemieckich i towarzyszącej im debacie publicznej rządzące partie CDU/CSU-FDP oraz opozycyjna socjaldemokratyczna SPD osiągnęły konsensus w kwestii przejęcia przez Niemcy większej odpowiedzialności za międzynarodowe bezpieczeństwo i pokój. Niemieckiemu zainteresowaniu stałym członkostwem w RB ONZ minister Kinkel dał wyraz podczas przemówienia w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ 23 września 1992 roku¹¹.

RFN miała w Radzie Bezpieczeństwa ONZ status członka niestałego w latach: 1977–1978, 1987–1988, 1995–1996 i 2003–2004¹².

Po zmianie koalicji rządzącej w 1998 roku Niemcy nadal starały się konsekwentnie umacniać swoją pozycję w polityce światowej, wykorzystując w tym celu także międzynarodowe konferencje i organizacje. Ambicją nowego niemieckiego kanclerza Gerharda Schrödera stało się uzyskanie przez Niemcy co najmniej statusu państwa zajmującego średnią pozycję wśród mocarstw odgrywających kluczową rolę w polityce światowej („Mittelmacht der Weltpolitik”).

Niemcy podejmują próby uniezależnienia się od dawnego protektora z czasów Zimnej Wojny i aspirują do stania się równoprawnym partnerem w rozmowach ze Stanami Zjednoczonymi oraz pozostałymi członkami grupy P5 (tzw. Permanent 5; pięć państw – stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ, posiadających broń atomową). Przykładem emancypacyjnych działań rządzącej w Niemczech koalicji SPD/Partia Zielonych był ostry sprzeciw RFN wobec militarnej operacji sojuszniczej w Iraku w 2003 roku¹³. Ponadto, świadomość rosnącej roli politycznej i gospodarczej państw-liderów kontynentu azjatyckiego skutkuje powolną modyfikacją tradycyjnych niemieckich sojuszy.

¹⁰ St. Żerko, *Rola Republiki Federalnej Niemiec w ONZ*, w: *Rola nowych Niemiec na arenie Międzynarodowej*, red. Z. Mazur, Poznań 1996, s. 53–64; wypowiedź H. Kohla i wywiad z K. Kinklem w dodatku do numeru 6/1996 czasopisma „Deutschland” zatytułowanym „ONZ – wydanie specjalne”, s. 1 i 20–21. Warto jednak pamiętać, iż kanclerz Kohl ostatecznie nie poparł starań Niemiec o stałe miejsce w RB ONZ.

¹¹ *Deutschland in den Vereinten Nationen*, Bonn 1993 (publikacja federalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych), dok. 13, s. 237. Warto zauważyć, iż już w latach 90. dyskutowano możliwość przyznania stałego miejsca w RB ONZ Unii Europejskiej. Pomijając kwestię niechętnego stanowiska Francji i Wielkiej Brytanii, które musiałyby w takiej sytuacji zrzec się statusu stałego członka RB, opcja taka zgodnie z obecnymi przepisami Karty Narodów Zjednoczonych nie jest możliwa. Przepisy rozdziału II Karty NZ stanowią, iż członkami ONZ są wyłącznie państwa a nie organizacje – takie jak Unia Europejska (czy raczej Wspólnoty Europejskie posiadające podmiotowość międzynarodową i osobowość prawną). W kontekście ostatnich starań niemieckich o członkostwo w ONZ, w komentarzach niemieckich pojawiła się informacja, iż Niemcy byłyby skłonne po 15. latach oddać członkostwo w RB ONZ do dyspozycji UE. Informacja ta została jednak zdementowana przez Thomasa Stega, zastępcę rzecznika rządu federalnego; zob. *Ständige Zwischenlösung*, „Der Spiegel” 15/2005, 11.04.2005; N. Fried, *Europäischer Sitz bei UN nur Fernziel*, *Süddeutsche Zeitung*, 12.04.2005.

¹² Zob. „Rozjemcy w grze mocarstw” w dodatku do numeru 6/1996 czasopisma „Deutschland” zatytułowanym *ONZ – wydanie specjalne*, s. 14; *Germany’s Global Commitments*, s. 3, publikacja federalnego MSZ dostępna na stronie internetowej http://www.auswaertigesamt.de/www/de/aussenpolitik/vn/vereinte_nationen/index_html

¹³ Niemcy chcą być postrzegane jako adwokat stopniowej demokratyzacji regionu Zatoki Perskiej, demokratyzacji nienarzuconej militarnie. Stąd kanclerskie zachęty do dalszych demokratycznych reform w Arabii Saudyjskiej, Katarze, Jemenie, czy publicznie wyrażane uznanie dla korekty zasad wyborów prezydenckich w Egipcie oraz dla pokojowych przeobrażeń politycznych w Libanie.

Coraz bardziej „asertywna”, wielopłaszczyznowa i ambitna polityka zagraniczna RFN ma ukazać to państwo także w roli europejskiej lokomotywy gospodarczej. Widoczna ekonomizacja polityki zagranicznej, akcentowanie faktu, iż RFN zajmuje pozycję pierwszej gospodarki europejskiej i jest światowym liderem eksportu, a także niemieckie zaangażowanie w obszarach polityki handlowej i przemysłowej, mają dodatkowo podkreślić strategiczne znaczenie tego państwa w zmieniającej się konstelacji międzynarodowej¹⁴.

Analiza historii niemieckich działań na forum ONZ pozwala zauważyć stopniowe i konsekwentne uzyskiwanie przez to państwo większej samodzielności i pewności siebie na arenie międzynarodowej.

Aktualna sytuacja wewnętrzna RFN a niemieckie działania na arenie międzynarodowej

W obliczu przejawów recesji, narastających problemów gospodarczych i społecznych w RFN, a także kryzysu w Unii Europejskiej, zagadnienia z obszaru polityki zagranicznej będą stanowiły obecnie jedynie dopełnienie niemieckich debat politycznych. Szanse na to, by w kampanii przed oczekiwanymi jesienią 2005 roku wyborami do Bundestagu odegrały one wiodącą rolę są raczej niewielkie. Jednak niektóre z tych zagadnień, w tym kwestia pozycji i znaczenia współczesnych Niemiec na arenie międzynarodowej, mogą przewijać się w towarzyszących kampanii wyborczej dyskusjach polityków.

Uzyskanie przez Niemcy stałego miejsca w RB ONZ miało być wykorzystane przez rządzącą koalicję SPD/Partia Zielonych jako prestiżowy sukces niemieckiej polityki zagranicznej w zbliżającej się kampanii przed wyborami parlamentarnymi. Trudna sytuacja gospodarki niemieckiej i najwyższe od czasów II wojny światowej bezrobocie powodują, iż rządząca koalicja poszukuje tak bardzo potrzebnego w przedwyborczej kampanii sukcesu w obszarze polityki zagranicznej.

Spektakularna porażka koalicji SPD/Partia Zielonych w wyborach regionalnych w Nadrenii Północnej-Westfalii 22 maja 2005 roku oraz perspektywa przyspieszonych o rok wyborów do Bundestagu (które odbędą się prawdopodobnie 18 września 2005 r.), mogą utrudnić prowadzenie przez Niemcy skutecznych negocjacji na forum ONZ. Prawdopodobne fiasko reformy składu RB ONZ mogłoby stanowić kolejną pokusę do przedwyborczej instrumentalizacji społecznego antyamerykanizmu w RFN¹⁵. Głosy opozycji, oraz niektórych członków SPD, ostrzegające przed konsekwencjami dalszego pogorszenia niemiecko-amerykańskich relacji, nie stanowiły skutecznej przeciwwagi dla prorosyjskiej polityki kanclerza Schrödera¹⁶. Także opozycyjna liberalna FDP, dążąca do objęcia resortu spraw zagranicznych po wyborach parlamentarnych, zaznacza swój udział w debacie na temat

¹⁴ Ilustracją powyższej tezy może być gospodarcze zaangażowanie Niemiec w Rosji i na obszarze byłych republik radzieckich, batalia kanclerza Schrödera o zniesienie przez UE embarga na dostawy broni do Chin czy ostatnia niemiecka ofensywa gospodarcza na Płw. Arabskim.

¹⁵ Antyamerykańska retoryka i krytyka inwazji na Irak stały się elementami ostatniej kampanii wyborczej w RFN w 2002 r. i przyczyniły się do wygranej SPD w ostatnich wyborach. Szerzej na temat instrumentalnego wykorzystywania antyamerykańskich nastrojów w RFN np. w komentarzu N. Frieda, *Schröders Amerika*, „Süddeutsche Zeitung”, 18.04.2005.

¹⁶ Na odważniejszą krytykę politycznych posunięć kanclerza politycy opozycyjnych CDU/CSU oraz FDP zdobyli się wiosną 2005 r., w debacie na temat zniesienia embarga na dostawy broni do Chin, zwracając uwagę na negatywne konsekwencje ewentualnego zniesienia owego embarga dla relacji RFN–USA. W wywiadzie dla magazynu „Cicero” Hans-Ulrich Klose, polityk SPD (wiceprzewodniczący komisji spraw zagranicznych), zarzucił Schröderowi jednostronne koncentrowanie się w polityce zagranicznej na poprawnych relacjach z Rosją i zaniedbywanie relacji transatlantyckich (*Klose kritisiert Schröders Außenpolitik*, „Spiegel online”, 26.04.2005).

pryncypiów niemieckiej polityki zagranicznej, nawołując do wycofania z terytorium RFN amerykańskiej broni jądowej¹⁷.

Ze znaczenia poprawnych stosunków transatlantyckich zdaje sobie sprawę (poza tradycyjnie bliższymi sojuszwami RFN–USA partiami opozycyjnymi CDU/CSU) wicekanclerz – minister spraw zagranicznych Joschka Fischer (Partia Zielonych)¹⁸. Jego stosunkowo silna pozycja polityczna, wzmocniona sympatią i poparciem społecznym, uległa jednak znacznemu osłabieniu w wyniku tzw. afery wizowej¹⁹. Sądzić należy, iż głównym kreatorem niemieckiej polityki zagranicznej w czasie rządów Gerharda Schrödera pozostaje Urząd Kanclerski, a nie federalne Ministerstwo Spraw Zagranicznych²⁰. Konsekwencją tego faktu jest redefinicja dotychczasowych niemieckich sojuszy i akcentowanie związków euroazjatyckich (relacje Niemcy–Rosja, Niemcy–Chiny) w celu podkreślenia zwiększającej się roli Niemiec na świecie.

Zreformowaną, wzmocnioną politycznie i strukturalnie ONZ Niemcy politycy zdają się postrzegać jako dobrą platformę do uprawiania oficjalnie przez nich głoszonego multilateralizmu²¹. Taka postawa miałaby stanowić przeciwwagę do działań administracji prezydenta Busha, uważanych (nie tylko przez Niemcy) za przejaw zbytniego amerykańskiego unilateralizmu.

¹⁷ *Warum die FDP gegen US-Atombomben kämpft*, „Spiegel online“, 28.04.2005; *Amerikanische Atomwaffen aus Deutschland abziehen*, FAZ.NET, 26.04.2005. Wypowiedzi przedstawicieli FDP oraz projekt wniosku złożonego 12.04.2005 r. w Bundestagu o wycofanie amerykańskich arsenałów atomowych z RFN pojawiły się w przeddzień VII Konferencji Przeglądowej Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądowej (maj 2005 r.). Por. także wypowiedzi niemieckich liberałów na temat prawa do „samoobrony prewencyjnej”, uderzeń prewencyjnych oraz rozszerzonej wykładni art. 51 Karty NZ (prawo państw do samoobrony); *FDP diskutiert Selbstverteidigungsrecht ohne UN-Mandat*, „Frankfurter Rundschau”, 28.04.2005; *FDP für Präventivschläge gegen Diktaturen*, „Spiegel online”, 24.04.2005. Jednak w dokumencie programowym *Grundsätze der Freien Demokratischen Partei Deutschland für eine Liberale Außenpolitik*, uchwalonym na 56. zjeździe FDP w Kolonii w dniach 5–7.05.2005 r. (<http://56.parteitag.fdp.de>), zapisany jest postulat „powrotu do pełnej zaufania współpracy” z USA (s. 9) oraz stwierdzenie, iż „USA są najważniejszym partnerem („Sicherheitspartner”) Niemiec i Europy w dziedzinie bezpieczeństwa” (s. 10). Należy się więc spodziewać, iż w przypadku wygrania wrześniowych wyborów parlamentarnych przez partie CDU/CSU i FDP, liberałowie po spodziewanym objęciu resortu spraw zagranicznych będą dążyć do poprawy relacji z USA.

¹⁸ Zob. wywiad z ministrem Fischerem, *Washington wichtiger als Moskau*, „Rheinische Post“, 20.05.2005.

¹⁹ Afera wizowa dotyczy skutków wydanego w marcu 2000 r. przez niemieckie MSZ rozporządzenia nakazującego niemieckim konsulatom, by podczas wydawania wiz do Niemiec, kierowały się zasadą *in dubio pro libertate* („w przypadku wątpliwości, za wolnością podróży”), co znacznie ułatwiało uzyskiwanie wizy. Liberalizacja przepisów została wykorzystana przez mafijne struktury, zwłaszcza na Ukrainie, do przerzutu do RFN prostytutek i nielegalnych robotników, podających się za turystów. Nagłośniony medialnie skandal dotknął nie tylko samego ministra Fischera i urzędników podległego mu resortu, ale także Partię Zielonych i całą koalicję rządzącą. Bundestag powołał specjalną komisję śledczą w celu wyjaśnienia afery wizowej. Przed komisją w dniu 21 kwietnia 2005 r. musiał złożyć zeznania także Gunter Pleuger, ambasador RFN przy ONZ (i najważniejszy dyplomata niemiecki odpowiedzialny za negocjacje w sprawie ew. przystąpienia RFN do RB ONZ).

²⁰ Piotr Buras w artykule *Dokąd prowadzi niemiecka droga* („Gazeta Wyborcza”, 12–13.02.2005) zauważa: „Wedle znanego powiedzenia w polityce zagranicznej Niemiec kanclerz Gerhard Schröder gra rolę kucharza, a minister Joschka Fischer pełni funkcję kelnera”. P. Buras analizuje rozbieżności obu czołowych polityków niemieckich w podejściu do pryncypiów niemieckiej polityki zagranicznej.

²¹ „Efektywny multilateralizm” („effektiver Multilateralismus”) to pojęcie często pojawiające się w wypowiedziach niemieckich polityków, np. w przemówieniu Joschki Fischera na forum Komisji Praw Człowieka ONZ w Genewie 22.03.2005 r. lub w wypowiedzi Kerstin Müller, sekretarz stanu w niemieckim MSZ, na forum Bundestagu 21.04.2005 r.

Przystąpienie do elitarnego klubu stałych członków Rady Bezpieczeństwa w 60 lat po zakończeniu II wojny światowej byłoby dla RFN równoznaczne z uzyskaniem statutu równoprawnego „gracza światowego” („global player”). Miałoby wpływ nie tylko na kolejne przeobrażenie niemieckiej tożsamości w polityce międzynarodowej, ale i na samopostrzeganie się niemieckiego społeczeństwa²². Wydaje się, iż prestiżowy awans na arenie międzynarodowej przewyższałby znacznie w odbiorze społecznym symbolikę wyboru niemieckiego kardynała na papieża, które to wydarzenie zostało przez niektórych obywateli RFN skomentowane jako „prawdziwy koniec II wojny światowej”²³.

Istnieją różnice poglądów w sprawie konieczności przeprowadzenia reformy Rady Bezpieczeństwa ONZ²⁴ – zarówno w łonie poszczególnych partii niemieckich, jak i między politykami koalicji i opozycji. Politycy niemieccy z umiarkowanym (i słabnącym z upływem czasu) optymizmem oceniają szanse RFN na uzyskanie stałego miejsca w RB. Minister Fischer zaleca ostrożność w ocenie powodzenia niemieckich starań oraz przyznaje, iż zdobycie poparcia 2/3 członków Zgromadzenia Ogólnego ONZ, konieczne dla przeprowadzenia reformy, będzie wymagało „ciężkiej pracy” niemieckich dyplomatów²⁵. Z wizytą polityczną do USA sondującą szanse na amerykańskie poparcie udał się w połowie maja 2005 roku Volker Rühle – przewodniczący komisji spraw zagranicznych Bundestagu. Jako cieszący się uznaniem w Stanach Zjednoczonych polityk opozycyjnej chadeckiej CDU mógł liczyć na bardziej przychylne nastawienie ze strony przedstawicieli rządu George’a Busha²⁶.

W związku z propozycją Kofiego Annana, Sekretarza Generalnego ONZ, by kraje uprzemysłowione przekazywały co roku 0,7% produktu krajowego brutto na pomoc dla krajów rozwijających się, komentatorzy niemieccy zauważają, iż „stałe miejsce Niemiec w Radzie Bezpieczeństwa będzie kosztowne”²⁷. Ponieważ RFN wpłaca na ten cel obecnie

²² Niemiecki instytut badania opinii publicznej Institut für Demoskopie Allensbach przeprowadził badania na temat „Niemcy a świat” („Deutschland und die Welt”). Wyniki zostały przeanalizowane i omówione przez prof. E. Noelle i opublikowane w artykule *Deutschland und die Welt. Auf dem Weg zur selbstbewußten Mittelmacht*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 16.03.2005.

²³ Fragment wypowiedzi niemieckiego turysty na Placu św. Piotra w Rzymie zacytowany w „Wiadomościach” TVP po wyborze kardynała Josepha Ratzingera na papieża.

²⁴ Wolfgang Schäuble (CDU), wiceprzewodniczący frakcji CDU/CSU w Bundestagu komentując kanclerskie aspiracje dotyczące przystąpienia Niemiec do RB (jeszcze w 2004 r.) zarzucił kanclerzowi „lewicowy nacjonalizm”; zob. artykuł *Legitime Kandidaten*, „FAZ.NET”, 22.09.2004. Warto przytoczyć niektóre wypowiedzi tego polityka zamieszczone w artykule *Schäuble wirft Bundesregierung Nationalismus vor*, „Financial Times Deutschland”, 22.09.2004. Komentując dążenia rządu federalnego do uzyskania stałego miejsca w RB ONZ, Schäuble stwierdza: „To konsekwentna kontynuacja formuły „niemieckiej drogi” i opinii, iż o niemieckiej polityce będzie się decydować w Berlinie i nigdzie indziej (...) Chodzi przy tym o renacjonalizację niemieckiej polityki zagranicznej, a to błędna droga”. Schäuble jest zwolennikiem koncepcji stałego miejsca dla Unii Europejskiej w RB ONZ. Patrz także przypis 34.

²⁵ Wypowiedzi Joschki Fischera podczas pobytu w Nowym Jorku w czasie VII Konferencji Przeglądowej Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej w maju 2005 przytaczane np. w artykułach: *Fischer kritisiert Italiens Plan für UN-Reform*, „Netzeitung.de”, 3.05.2005; *UN-Reform entzweit Rom und Berlin*, „Süddeutsche Zeitung”, 04.05.2005

²⁶ Szerzej na temat misji V. Rühle w USA oraz w innych państwach: *Der Kurier des Kanzlers*, „Spiegel online”, 29.04.2005.

²⁷ Jednym z kryteriów przystąpienia do RB ONZ przedstawionych przez panel ekspertów, autorów projektów reformy ONZ, w stosunku do krajów uprzemysłowionych, jest widoczne zwiększenie kwot przeznaczonych na pomoc rozwojową (raport *In larger freedom; towards development, security and human rights for all*, s. 42). Szerzej na ten temat: U. Schneckener, *Gerangel um den UN-Sicherheitsrat; Aussichten und Anforderungen für Deutschland*, „SWP-Aktuell”, 02.2005. W ocenie Thomasa Stega, zastępcy rzecznika rządu federalnego, „sukces starań o stałe miejsce (w Radzie Bezpieczeństwa – J.S.) jest jednoznacznie uzależniony od zwiększenia wydatków na pomoc rozwojową” (cyt. za: J. Zepelin, *Sicherheitsratssitz wird für Berlin teuer*, „Financial Times

zaledwie 0,29% PKB, gabinet kanclerza Schrödera musi opracować plan stopniowego zwiększania tych kwot. Nie odbywa się to bez sporów między federalnym ministrem finansów Hansem Eichlem a minister współpracy gospodarczej i rozwoju, odpowiedzialną za pomoc dla krajów rozwijających się, Heidmarie Wiczeorek-Zeul²⁸. Warto dodać, iż RFN jest już od lat, po USA i Japonii, trzecim największym płatnikiem budżetu ONZ²⁹. Kwestię tę należy rozpatrywać także w kontekście rosnących problemów budżetowych RFN.

Wydaje się mało prawdopodobne, by rządząca koalicja zdołała wynegocjować dla Niemiec stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ONZ i zdążyła wykorzystać tak spektakularny sukces na arenie międzynarodowej w przyspieszonej o rok kampanii wyborczej. Niemiecki kalendarz wyborczy oraz poprzedzająca ewentualne wrześniowe wybory kampania pokrywa się bowiem z kalendarzem podejmowania strategicznych dla RFN decyzji na forum ONZ. Prestiżowy awans do grona stałych członków Rady Bezpieczeństwa mógłby nieznacznie poprawić wizerunek obecnego rządu w społeczeństwie. Z kolei fiasko negocjacji w tej sprawie sprowokowałyby dodatkową przedwyborczą krytykę opozycji pod adresem rządu SPD/Partia Zielonych.

Szanse na reformę Rady Bezpieczeństwa ONZ – aktualne uwarunkowania międzynarodowe i postępy negocjacyjne

Sprawa uzyskania stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ jest jednym z priorytetów polityki zagranicznej RFN i wytycza główne kierunki działań niemieckiej dyplomacji (nie tylko na forum ONZ). Należy wziąć pod uwagę, iż poza Niemcami także inne państwa mają aspiracje do wzmocnienia pozycji geopolitycznej i ubiegają się o stałe miejsce w RB ONZ. Ich polityczne zabiegi dokonują się w gąszczu międzynarodowych zależności, wzajemnego popierania lub też blokowania rywalizujących o silniejszą pozycję państw.

Aby zostać stałym członkiem RB ONZ, Niemcy muszą uzyskać poparcie 2/3 członków Zgromadzenia Ogólnego ONZ (128 państw spośród 191), w tym wszystkich stałych członków RB³⁰ (Francji, Wielkiej Brytanii, Rosji, Chin, USA). Przeprowadzenie reformy, ze względu na międzynarodowe uwarunkowania, wydaje się trudne do osiągnięcia.

Plan działań Niemiec, Japonii, Indii oraz Brazylii, czyli czterech państw zainteresowanych stałym członkostwem w RB ONZ (tzw. grupa G4³¹) zakłada przedłożenie projektów trzech

Deutschland", 22.03.2005); zob. także: J. D. Sachs, *Deutschland mutiger Kampf gegen Armut*, „Süddeutsche Zeitung”, 18.05.2005.

²⁸ *Sicherheitsratssitz wird für Berlin teuer*, „Financial Times Deutschland”, 22.03.2005; *Wiczeorek-Zeul will Uno-Steuer*, „Spiegel online”, 30.03.2005 r.; *Eichel will Flugbenzin besteuern*, „Spiegel online”, 18.04.2005. W tej kwestii doszło także do nieporozumienia między odpowiedzialnym za dyscyplinę budżetową ministrem Eichlem a Gunterem Pleugerem, niemieckim ambasadorem przy ONZ; *Gunter Pleuger, redseliger Diplomat*, *Die Welt*, 18.04.2005, *Zusage auf eigene Rechnung*, „ZDFheute.de”, 16.04.2005 (<http://www.heute.de/ZDFheute/drucken/1,3733,2288504,00.html>).

²⁹ Składki RFN do budżetu ONZ stanowią 8,6%. Udział USA wynosi 22%, a Japonii 19,4%. Dla porównania, udział Francji stanowi 6,0% budżetu ONZ, Chin – 2,0%, Rosji – 1,1%, Włoch – 4,8%; dane z 2004 r. za: U. Schneckener, *Gerangel um den UN-Sicherheitsrat; Aussichten und Anforderungen für Deutschland*, „SWP-Aktuell”, luty 2005, s. 2.

³⁰ Zgodnie z art. 108 Karty NZ, który stanowi: „Poprawki do niniejszej Karty uzyskują moc wiążącą w stosunku do wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, jeżeli zostały uchwalone większością dwóch trzecich głosów członków Ogólnego Zgromadzenia oraz ratyfikowane w trybie przewidzianym w ich odnośnych konstytucjach przez dwie trzecie członków Organizacji, włączając w to wszystkich stałych członków Rady Bezpieczeństwa”; oprac. A. Przyborowska-Klimczak, *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*, Lublin 1996, s. 31.

³¹ Grupa ta ma zostać docelowo poszerzona o dwa państwa afrykańskie. Największe szanse na uzyskanie kandydatury na stałego członka RB ONZ na kontynencie afrykańskim mają RPA, Nigeria

rezolucji. Pierwsza z nich prezentowałaby ogólne zasady zwiększania składu RB ONZ o 10 nowych miejsc³² (i ich podział na grupy regionalne) bez podawania nazw krajów kandydujących, druga rezolucja zawierałaby wyliczenie konkretnych państw – kandydatów do RB, a trzecia (tzw. techniczna) miałaby przedstawić propozycje zmian konkretnych artykułów Karty NZ³³.

Niemieckie media zauważyły jednak, że już założenia pierwszej, tzw. „ramowej” rezolucji, napotkały na sprzeciw Chin oraz chłodne przyjęcie USA³⁴. O ile Chiny starają się zablokować wejście do Rady Bezpieczeństwa swojego głównego rywala na kontynencie – Japonii, o tyle Stany Zjednoczone (popierające oficjalnie japońskie aspiracje) wyrażają rzekomo wątpliwość co do przystąpienia do RB kolejnego, trzeciego już państwa reprezentującego region Europy Zachodniej³⁵. Politycy niemieccy przestrzegają media przed nazbyt nerwowymi komentarzami wypowiedzi amerykańskich polityków w tej kwestii³⁶.

Jest jednak niemal pewne, iż ostateczna decyzja co do kształtu przyszłej Rady Bezpieczeństwa ONZ zapadnie w Waszyngtonie³⁷. Przebywającemu w dniach 7–8 czerwca

i Egipt. Problem z wyłonieniem państw, kandydatów z kontynentu afrykańskiego, opóźnia przekształcenie grupy G4 w G6. Kwestia współpracy i intensyfikacji działań grupy G4 była tematem spotkania kanclerza RFN i premiera Japonii 09.05.2005 w Moskwie; „Presse-und Informationsamt der Bundesregierung” („Pressemitteilung” z 09.05.2005).

³² To istotna zmiana w porównaniu do założeń projektu K. Annana, zakładającego zwiększenie liczby członków RB do 24 (a więc o 9 miejsc). Dodatkowe (niestałe) miejsce w RB ONZ zostałoby (w myśl projektu grupy G4) przyznane grupie regionalnej Europa Wschodnia. Jest to z polskiego punktu widzenia korzystna zmiana. Por. też: *Vier Länder bringen Resolutionsentwurf ein*, „Spiegel online”, 17.05.2005, *Sicherheitsrat soll moderne Welt besser abbilden*, „Süddeutsche Zeitung”, 18.05.2005.

³³ *Vierer-Gruppe treibt Erweiterung des Sicherheitsrates voran*, „Handelsblatt”, 12.05.2005; *Vier Staaten für einen größeren UN-Sicherheitsrat*, „tagesschau.de”, 17.05.2005; *Berlin wirbt für UN-Reform*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 17.05.2005; S. Ulrich, *Sicherheitsrat soll moderne Welt besser abbilden*, „Süddeutsche Zeitung”, 18.05.2005. Głosowanie w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ nad pierwszą „ramową” rezolucją miało odbyć się jeszcze w czerwcu br., a nad dwiema kolejnymi rezolucjami – w połowie i pod koniec lipca 2005 r. (za: S. Ulrich)

³⁴ *Das kommt einer Ohrfeige gleich*, „Spiegel online”, 18.05.2005. „Spiegel” cytuje (za „Neue Osnabrücker Zeitung”) wypowiedź Friedberta Pflügera (CDU), rzecznika frakcji CDU/CSU do spraw polityki zagranicznej, dla którego reakcja Chin jest równoznaczna z wymierzeniem policzka. F. Pflüger uważa, iż „agresywna kampania” towarzysząca staraniom o poszerzenie RB ONZ nie prowadzi do celu i jest ryzykowna dla obecnego rządu. Krytykuje także brak informacji rządu o finansowych obciążeniach, wynikających z faktu ewentualnego przystąpienia RFN do RB ONZ w charakterze stałego członka.

³⁵ G. Kessler, *Rice Apparently Rejects German Bid*, „The Washington Post”, 18.05.2005. Doniesienia o rzekomym sceptycznym nastawieniu C. Rice wobec przystąpienia RFN do RB ONZ były komentowane m.in. przez stację telewizyjną „Deutsche Welle”, a także przez niemieckie dzienniki, np.: *Rice angeblich gegen deutschen UN-Sitz*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 19.05.2005, *Rice lehnt ständigen Sitz für Deutschland ab*, „Spiegel online”, 18.05.2005.

³⁶ *Deutsche hoffen noch auf US-Unterstützung*, „Spiegel online”, 19.05.2005; N. Fried, *Rühe: USA nicht gegen Sicherheitsratssitz*, „Süddeutsche Zeitung”, 20.05.2005. Volker Ruhe (CDU), przewodniczący komisji spraw zagranicznych Bundestagu, przebywający w połowie maja 2005 r. w Waszyngtonie zapewnia, iż Stany Zjednoczone nie podjęły jeszcze decyzji w sprawie ew. zgody na poszerzenie składu RB ONZ. V. Ruhe uważa, iż w przeciwieństwie do sytuacji z lat 1992/93 (kiedy to Niemcy po raz pierwszy podejmowały próby o uzyskanie stałego miejsca w RB ONZ) RFN jest już „dojrzałym” państwem oraz nadszedł właściwy moment na przeprowadzenie reformy ONZ.

³⁷ S. Ulrich, *Amerikas Rat*, „Süddeutsche Zeitung”, 20.05.2005. Niemieckie media z dużym zainteresowaniem śledzą przebieg długotrwałych przesłuchań przed komisją spraw zagranicznych Senatu Johna Boltona, nominowanego przez prezydenta Busha kandydata na amerykańskiego ambasadora przy ONZ. Ten znany z mało dyplomatycznych zachowań oraz z krytycznych uwag pod adresem ONZ polityk, uważany jest za osobę, która miałaby zasadniczy wpływ na kształt reformy ONZ. Dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” w artykule *Bolton* z 13.05.2005 stwierdza: „Jeśli amerykański unilateralizm ma twarz, to jest to twarz Johna Boltona”. T. Kleine-Brockhoff z tygodnika „Die Zeit” określa J. Boltona mianem „rottweilera Ameryki” (*Stoppt Rumpelstilzchen*, „Die Zeit”, 28.04.2005) Inne przykłady niemieckich artykułów poświęconych tej kontrowersyjnej postaci, a także

2005 roku w USA ministrowi Fischerowi nie udało się uzyskać oficjalnego poparcia amerykańskiej administracji w sprawie przystąpienia RFN do RB ONZ. Należy się spodziewać, iż kwestia ta będzie przedmiotem rozmów kanclerza Schrödera z prezydentem Bushem, podczas mającego się odbyć pod koniec czerwca 2005 roku spotkania obu przywódców w Stanach Zjednoczonych³⁸.

Fakt, iż to właśnie USA będą miały decydujący głos w sprawie kształtu RB ONZ, uświadamia niemieckim politykom konieczność przeanalizowania stosunku obecnego rządu federalnego do tego państwa. Przedstawiciele partii opozycyjnych nawołują do poprawy nienajlepszych stosunków RFN–USA³⁹. W przypadku wysoce prawdopodobnego sukcesu wyborczego partii chadeckich i liberalnych w nadchodzących wyborach do Bundestagu należy się spodziewać niemieckich starań o polepszenie relacji z tym „jedynym globalnym supermocarstwem”⁴⁰.

W swoich dążeniach do uzyskania stałego miejsca w RB ONZ Niemcy mają jedynie oficjalne poparcie Rosji, Wielkiej Brytanii i (nie bez zastrzeżeń) Francji⁴¹. Najtrudniejszą kwestią pozostaje uzyskanie przychylności Stanów Zjednoczonych oraz Chin – dla dążeń zarówno Niemiec, jak i Japonii, Brazylii oraz Indii. Należy pamiętać, iż w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ przewiduje się procedurę głosowania *en bloc*, a nie serię głosowań nad kandydaturami poszczególnych państw z grupy G4 (docelowo – G6). Ma to zasadniczy wpływ na rozgrywki

wewnątrzamerykańskim sporom wokół nominacji J. Boltona na amerykańskiego przedstawiciela przy ONZ: *Widerstand gegen Hardleiner Bolton*, „Spiegel online”, 29.03.2005; *Breitseiten gegen Uno-Hasser Bolton*, „Spiegel online”, 12.04.2005; W. Koydl, *UN sind auf amerikanische Führung angewiesen*, „Süddeutsche Zeitung”, 12.04.2005; A. Pohr, *Elefant im Porzellanladen*, „Die Zeit online”, 12.04.2005; W. Koydl, *Rauchsüchtiger Choleriker*, „Süddeutsche Zeitung”, 26.04.2005; *Boltons heikle Nominierung*, „Spiegel online”, 12.05.2005.

³⁸ *Bush empfängt Schröder*, „Spiegel online”, 11.05.2005. Por. także *Wer ist Angie?*, „Spiegel online”, 25.05.2005. Artykuł informuje o amerykańskim zainteresowaniu Angelą Merkel, szefową partii CDU, potencjalną kandydatką na kanclerza RFN, a także o wizytach w USA Helmuta Kohla i Volkera Rühle (w maju 2005 r.) – polityków chadeckich, cieszących się uznaniem Waszyngtonu. Przedstawiciele administracji prezydenta Busha pamiętają o proamerykańskiej postawie A. Merkel w 2002 r. podczas niemieckiej debaty dotyczącej inwazji na Irak i liczą na poprawę relacji niemiecko-amerykańskich w wyniku wygrania wrześniowych wyborów przez partie CDU/CSU i FDP. W tym kontekście czerwcową wizyta kanclerza Schrödera w USA określana jest mianem „wizyty pożegnalnej” („Abschiedsbesuch”).

³⁹ *Deutsche Außenpolitik etwas ausgezehrt*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 07.05.2005; *Gerhardt vermisst klare Linie in der Außenpolitik*, Süddeutsche Zeitung, 07.05.2005; *Gerhards Tag*, „Spiegel online”, 06.05.2005. Por. także tezy zawarte w dokumencie programowym *Grundsätze der Freien Demokratischen Partei Deutschland für eine Liberale Außenpolitik*, przedstawionym na 56. zjeździe FDP w Kolonii w dniach 5–7.05.2005 (<http://56.parteitag.fdp.de>).

⁴⁰ *Grundsätze der Freien Demokratischen Partei Deutschland für eine Liberale Außenpolitik*, s. 1. (<http://56.parteitag.fdp.de>). Komentatorzy niemieccy zwracają uwagę na różnicę poglądów rządów USA i RFN w kwestii wartości i zasad, które współkształtują politykę zagraniczną obu państw. Zwraca się uwagę na dystynkcję między strategicznym dla polityki USA pojęciem wolności a preferowanymi przez Niemców takimi wartościami, jak: stabilizacja, pokój, naród, państwo. Wskazuje się na różnice między „amerykańskim idealizmem” a „europejską realpolitik” oraz na konsekwencję preferowania odmiennych idei, wartości, filozofii politycznych w prowadzonej polityce zagranicznej (*Schoßhund oder Feind?*, „Der Spiegel” 4/2005, 10.05.2005; T. Kleine-Brockhoff, *Wes Freund bin ich?*, „Die Zeit” 20/2005). Niemieccy publicyści przestrzegają przed skutkami procesu stopniowego zmniejszania roli USA w niemieckiej polityce zagranicznej i przed zbytnim skoncentrowaniem się rodzimych polityków na kształtowaniu modelowych relacji z Rosją (S. Kornelius, *Amerikas Europa*, „Süddeutsche Zeitung”, 10.05.2005; T. Kleine-Brockhoff, *Wes Freund bin ich?*, „Die Zeit” 20/2005).

⁴¹ *Mit der Brechstange*, „FAZ.NET”, 17.05.2005; *Putin für deutschen Sitz in UN-Sicherheitsrat*, „tagesschau.de”, 06.05.2005; wspólny wywiad kanclerza Niemiec i prezydenta Rosji *Nie wieder Krieg!*, „Bild”, 06.05.2005; *Widerstand in Paris*, „Der Spiegel” 22/2005, 30.05.2005; *Mehrheit der Vetomächte befürwortet Reform des Sicherheitsrates*, „Spiegel online”, 11.06.2005.

państw na światowej szachownicy oraz przedwyborcze sojusze i tzw. wymianę poparcia wyborczych⁴².

Państwa przeciwne rozszerzeniu RB ONZ i działające w ramach gremium nazwanego „Uniting for consensus”⁴³ to główni rywale kandydatów na stałych członków na poszczególnych kontynentach. I tak na przykład Włochy (lider grupy „Uniting for consensus”) przeciwne są przystąpieniu Niemiec do RB, Pakistan próbuje zablokować kandydaturę Indii, a Argentyna i Meksyk sprzeciwiają się kandydaturze Brazylii. Wystarczy, iż kraje te uzyskają poparcie 1/3 głosów członków Zgromadzenia Ogólnego ONZ (64 państwa) lub mocne wsparcie jednego ze stałych członków RB ONZ, a przeprowadzenie reformy zostanie zablokowane. Warto pamiętać, iż nawet jeśli omawiane projekty rezolucji będą przyjęte przez Zgromadzenie Ogólne ONZ (wielkie mocarstwa nie dysponują na tym forum prawem weta), to należy się spodziewać długiego (kilkuletniego) procesu ratyfikacyjnego. Brak ratyfikacji rezolucji przez któregokolwiek stałego członka RB ONZ uniemożliwi wprowadzenie w życie zmian zaproponowanych w rezolucji⁴⁴.

W tym kontekście należy odnotować ustępstwa negocjacyjne grupy G4. Pierwotnie kandydaci na stałych członków RB ONZ domagali się rozszerzenia zasady jednomyślności pięciu wielkich mocarstw (prawo weta) na nowych stałych członków RB. Jednak z upływem czasu członkowie grupy G4 złagodlili stanowisko w tej sprawie, dając do zrozumienia, iż „kwestia weta nie powinna być czynnikiem, który uniemożliwi przeprowadzenie reformy”⁴⁵.

⁴² W tym kontekście należy postrzegać np. zabiegi o pozyskanie głosów ponad 50. państw kontynentu afrykańskiego. Niezwykle ważny wydaje się przy tym czynnik czasu – uzyskiwanie poparcia danych państw dla reformy RB ONZ w odpowiednim czasie. Przykładowo, zbyt szybkie uzyskanie poparcia USA mogłoby spowodować wycofanie akceptacji reformy przez niektóre, niechętne Stanom Zjednoczonym państwa.

Niemiecki tygodnik „Der Spiegel” w wydaniu internetowym z dnia 19.05.2005 w artykule *Polen unterstützt deutschen Vorstoß* poinformował o polskim poparciu dla Niemiec w kwestii poszerzenia składu RB ONZ. Według dziennika, prezydent Kwaśniewski wypowiedział się pozytywnie o niemieckich dążeniach podczas rozmowy z kanclerzem Niemiec, w ramach posiedzenia Trójkąta Weimarskiego w Nancy 19 maja 2005 r.

F. Bauer w artykule *Ring frei*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 20.05.2005 wymienia między innymi prezydenta Polski jako kandydata na stanowisko sekretarza generalnego ONZ w 2006 r., kiedy to upływa kadencja K. Annana.; por. też: *Kwaśniewski strebt Nachfolge Annans an*, „Süddeutsche Zeitung”, 02–03.04.2005.

⁴³ Oficjalnie grupa państw zgrupowanych w bloku „Uniting for consensus” (niem. „Vereint für den Konsens”, „Zusammen für den Konsens”) domaga się uzyskania zgody wszystkich państw członkowskich ONZ (a nie jedynie 2/3 spośród nich) na przeprowadzenie tak ważnej reformy. Uzyskanie jednomyślności jest faktycznie niemożliwe, z czego doskonale zdają sobie sprawę państwa należące do „Uniting for consensus”, które zgadzają się na poszerzenie składu RB ONZ jedynie o niestałych członków; S. Ulrich, *Vereint für den Stillstand*, „Süddeutsche Zeitung”, 13.04.2005, *Gegenwind für Deutschland*, „Spiegel online”, 12.04.2005. Komentatorzy niemieccy zwracają uwagę na spór niemiecko-włoski. W przypadku przeforsowania reformy Włochy zostałyby jedynym dużym państwem zachodnioeuropejskim, nie zasiadającym jako stały członek w RB ONZ; zob. *Fischer kritisiert Italiens Plan für UN-Reform*, „Netzeitung.de”, 03.05.2005; *Streit zwischen Italien und Deutschland spitzt sich zu*, „Spiegel online”, 03.05.2005, *UN-Reform entzweit Rom und Berlin*, „Süddeutsche Zeitung”, 04.05.2005.

⁴⁴ Warto odnotować, iż jednemu do tej pory procesowi poszerzenia składu RB ONZ, przeprowadzonemu w latach sześćdziesiątych, towarzyszył 2-letni okres ratyfikacyjny, mimo iż ONZ miała wtedy jedynie 112 członków. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 17.05.05. w artykule *Neuer Vorstoß für größeren UN-Sicherheitsrat* odnotowuje, że choć ZSRR i Francja głosowały w 1963 r. przeciw powiększeniu grona członków RB ONZ, to jednak ratyfikowały następnie odnośne zmiany.

⁴⁵ *Vier Staaten für einen größeren UN-Sicherheitsrat*, „tageschau.de”, 17.05.02005; *Vier Länder bringen Resolutionsentwurf ein*, „Spiegel online”, 17.05.2005; *Das kommt einer Ohrfeige gleich*, „Spiegel online”, 18.05.2005; S. Ulrich, *Sicherheitsrat soll moderne Welt besser abbilden*, „Süddeutsche Zeitung”, 18.05.2005. S. Ulrich odnotowuje kompromisową propozycję autorów projektu rezolucji, zakładając rezygnację na okres 15. lat z korzystania z prawa weta nowych stałych członków

Wydaje się, iż na uzyskanie prawa weta kandydaci na stałych członków RB ONZ mają znikome szanse.

Duża liczba państw biorących udział w międzynarodowych negocjacjach dotyczących przyszłego kształtu RB ONZ utrudnia osiągnięcie porozumienia w tej sprawie. Intensywne zabiegi i ustępstwa negocjacyjne państw zabiegających o stałe miejsce w tym gremium mogą okazać się niewystarczające, by przekonać społeczność międzynarodową do zasadności wprowadzenia w życie proponowanych zmian.

Podsumowanie i konkluzje

1) Trudno obecnie przewidzieć, czy starania niemieckiej dyplomacji o uzyskanie stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ zostaną uwieńczone sukcesem. Niemieckim próbom umocnienia międzynarodowej pozycji państwa nie sprzyja skomplikowana sytuacja wewnętrzna i wizja przyspieszonych o rok wyborów do Bundestagu, a także kryzys w łonie Unii Europejskiej. Kalendarz wyborczy oraz poprzedzająca wrześniowe wybory kampania pokrywają się z kalendarzem podejmowania strategicznych dla RFN decyzji na forum ONZ. Nie wiadomo jeszcze, jakie miejsce w przedwyborczych programach partii zajmą kwestie niemieckiej polityki zagranicznej⁴⁶. Trudno także precyzyjnie ustalić kształt koalicji, która obejmie władzę w RFN we wrześniu 2005 roku. Słabnąca pozycja polityczna rządzących partii może spowodować, iż państwa, od których wydają się zależeć sukces lub fiasko reformy RB ONZ (zwłaszcza USA), zdecydują się kontynuować negocjacje nad kształtem reformy z przedstawicielami nowej, wyłonionej po wyborach koalicji. Prognozowane zwycięstwo partii chadeckich (CDU/CSU) i liberalnej (FDP) powinno ułatwić zbliżenie z USA i powrót RFN do tradycyjnych euroatlantyckich sojuszy. Jednocześnie może dojść do nieznacznego ochłodzenia (wypracowanych w sporej mierze przez rząd Gerharda Schrödera) modelowych stosunków RFN z pozostałymi stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa: Francją, Rosją czy Chinami, choć zapewne nowy niemiecki rząd będzie się starał utrzymać co najmniej dobre relacje z tymi państwami.

2) Nie można jednak wykluczyć wzmożonych starań rządu kanclerza Schrödera i prób przyspieszenia decyzji na forum ONZ, tak aby ewentualne przystąpienie Niemiec do Rady Bezpieczeństwa zostało wykorzystane jako spektakularny sukces koalicji rządzącej w nadchodzących wyborach. Małe są jednak szanse, by decyzja w tej sprawie zapadła wystarczająco szybko. Kluczowe znaczenie w tej kwestii ma głos Waszyngtonu. Nie wydaje się jednak, aby rządząca koalicja SPD/Partia Zielonych uzyskała, zwłaszcza w okresie kampanii wyborczej, taki „prezent” od administracji Busha. Należy pamiętać, iż dyplomatycznym staraniom rządu kanclerza Schrödera o uzyskanie statusu stałego członka RB ONZ towarzyszyły liczne działania „wzmacniające” i uwiarygodniające zaangażowanie Niemiec na arenie międzynarodowej. Pod tym kątem należy ocenić na przykład próby poszerzenia sfery niemieckich wpływów w Azji⁴⁷, polityczne i handlowe zaangażowanie

RB ONZ. Komentatorzy niemieccy podkreślają zwłaszcza nieprzychylnie stanowisko USA w kwestii prawa weta dla nowych stałych członków RB ONZ. „Frankfurter Allegemeine Zeitung” z 18.05.2005 w artykule *Berlin wirbt für UN-Reform* zauważa, iż Stany Zjednoczone wyraziłyby zgodę na poszerzenie składu RB ONZ tylko wtedy, gdyby kandydaci na stałych członków tego gremium zrezygnowali z prawa weta.

⁴⁶ Jedynie liberalna FDP przedstawiła podczas 56. zjazdu partii w Kolonii (05–07.05.2005) dokument programowy, określający priorytety i kierunki polityki zagranicznej tej partii: *Grundsätze der Freien Demokratischen Partei Duetschland für eine Liberale Außenpolitik* (<http://56.parteitag.fdp.de>); *Deutsche Außenpolitik etwas ausgezehrt*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 07.05.2005; *Gerhardt vermisst klare Linie in der Außenpolitik*, „Süddeutsche Zeitung”, 07.05.2005; *Gerhards Tag*, „Spiegel online”, 06.05.2005.

⁴⁷ Proces ten przejawia się w konsekwentnym budowaniu silnych relacji politycznych i gospodarczych z Rosją i Chinami, a także w akcentowaniu niemieckiego zainteresowania Japonią, Indiami, Koreą

Niemiec na Bliskim Wschodzie⁴⁸ czy militarne w Afganistanie⁴⁹, uczestnictwo Niemiec w międzynarodowych próbach rozwiązania konfliktu sudańskiego⁵⁰, a nawet skalę niemieckiej pomocy humanitarnej dla państw dotkniętych katastrofą tsunami⁵¹. W obszarze polityki bezpieczeństwa widoczne jest zaangażowanie rządu SPD/Partia Zielonych w rozwiązanie problemu rozbudowy arsenału nuklearnego Iranu oraz Korei Północnej⁵².

Południową i Północną. Ilustracją znaczenia, jakie kanclerz Schröder przypisuje relacjom z Chinami, może być jego zaangażowanie w kwestię zniesienia przez UE embarga na dostawy broni do tego państwa. Wizerunek jedyne go adwokata Chin we własnym kraju i (jednego z nielicznych) w Europie koresponduje z prowadzoną przez socjaldemokratycznego kanclerza od lat „China Politik”. Niemcy wykorzystują uznanie (i nieobarwienie historycznymi zaszczytami), jakim cieszą się w krajach azjatyckich. Ciekawą ofertą niemiecką dla państw kontynentu azjatyckiego jest pomoc w wykorzystywaniu niemieckich doświadczeń z okresu jednoczenia Niemiec w 1990 r., czy też niemieckiego obrachunku z własną historią. W tym kontekście warto zauważyć niemiecko-południowokoreańskie rozmowy (10–12.04.2005 r.), dotyczące doświadczeń Niemiec w jednoczeniu kraju, czy wypowiedź przewodniczącego Bundestagu Wolfganga Thierse podczas pobytu w Chinach (w kwietniu 2005 r.) na temat chińsko-japońskiego sporu o interpretację historycznych wydarzeń z czasów II wojny światowej. Z rozmachem przygotowany Rok Niemiecki w Japonii (2005/2006) stanowi przykład polityki kulturalnej, uzupełniającej zaangażowanie polityczne i gospodarcze RFN w Azji.

⁴⁸ Widoczne na przykład podczas wizyty kanclerza Schrödera w krajach regionu Zatoki Perskiej (27.02–05.03.2005): Arabii Saudyjskiej, Kuwejcie, Katarze, Bahrajnie, Jemenie, Omanie i Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Głównym celem tej podróży była promocja niemieckiej gospodarki i pozyskanie rynków państw arabskich dla niemieckich towarów i usług, w tym dla eksportu zaawansowanych technologii i sprzętu wojskowego. Przeprowadzono również cykl rozmów politycznych, poświęconych m.in.: sytuacji na Bliskim Wschodzie, bezpieczeństwu międzynarodowemu oraz walce z terroryzmem. Podczas pobytu na Płw. Arabskim G. Schröder odwiedził niemieckich żołnierzy, szkolących na terytorium Zjednoczonych Emiratów Arabskich irackie siły zbrojne. Rozmach, z jakim przygotowano wizytę, pokazuje, iż RFN zależy na uzyskaniu uprzywilejowanej pozycji w świecie arabskim i świadczy o poszukiwaniu przez Niemcy trwałego obszaru wpływów w regionie Zatoki Perskiej. Rząd kanclerza Schrödera popiera stopniową demokratyzację jako alternatywę dla demokracji narzuconej militarnie w Iraku przez administrację USA.

⁴⁹ Niemiecki kontyngent wojskowy w ramach operacji ISAF (International Security Assistance Force) może liczyć maksymalnie 2250 żołnierzy; *Erfolg am Hindukusch*, „Süddeutsche Zeitung”, 27.04.2005. Informacje na temat udziału Federalnych Sił Zbrojnych w tej oraz w innych operacjach za granicą dostępne są na internetowych stronach rządu federalnego (<http://www.bundesregierung.de>) oraz niemieckiego ministerstwa obrony (<http://www.bmvg.de>).

⁵⁰ Według informacji (11.04.2005) Kerstin Müller, sekretarz stanu w niemieckim MSZ, rząd federalny przeznaczy w 2005 r. 30 mln euro na pomoc humanitarną dla Sudanu; wypowiedź K. Müller (21.04.2005) dostępna jest na internetowych stronach federalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych http://www.auswaertiges-amt.de/www/de/ausgabe_archiv?archiv_id=7039 (*Kerstin Müller anlässlich ihrer Teilnahme an der Geber-Konferenz für den Sudan in Oslo*). Bundestag zaakceptował większością 552 głosów wniosek rządu federalnego w sprawie wysłania do Sudanu maksymalnie 75 żołnierzy niemieckich (obserwatorów wojskowych), mających wziąć udział w misji pokojowej Narodów Zjednoczonych (UNMIS); *Kabinet beschließt Bundeswehreinsatz im Sudan*, „Presse und Informationsamt der Bundesregierung”, 12.04.2005; *Einsatz im Sudan notfalls erweitern*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 19.04.2005; *Bundestag stimmt Sudan-Einsatz zu*, „Spiegel online”, 22.04.2005. Na dalsze logistyczne wsparcie RFN może liczyć także misja pokojowa Unii Afrykańskiej w Sudanie (AMIS); *Friedensmission im Sudan: Deutsche Unterstützung wird fortgesetzt*, „Presse und Informationsamt der Bundesregierung”, 04.05.2005.

⁵¹ Rząd federalny przeznaczył 85 mln euro dla ofiar katastrofy oraz na zwalczanie jej skutków. W 2005 r. możliwe jest wydanie na ten cel 125 mln euro. W ciągu kolejnych pięciu lat przewiduje się zainwestowanie 435 mln euro, przede wszystkim na odbudowę Indonezji i Sri Lanki; *Wirklich Freude schaffen*, Süddeutsche Zeitung, 19.05.2005; *Christina Rau zieht vor dem Kabinett Zwischenbilanz zur Partnerschaftsinitiative Fluthilfe*, „Presse- und Informationsamt der Bundesregierung” („Pressemitteilung”, 18.05.2005).

⁵² Wyraźne chociażby w ostatnich wypowiedziach ministra Fischera podczas VII Konferencji Przegładowej Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (maj 2005 r.); zob. przemówienie ministra Fischera wygłoszone 02.05.2005 w Nowym Jorku, dostępne na stronach internetowych federalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych <http://www.auswaertiges-amt.de/infoservice>; por. także: A. Oldag,

Stale i konsekwentne dążenie do umacniania pozycji Niemiec na światowej scenie odbywa się w wielu obszarach międzynarodowej współpracy równocześnie. Ta wyjątkowa aktywność rządu kanclerza Schrödera w polityce zagranicznej miała wzmocnić szanse RFN na przyjęcie do prestiżowego grona stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ.

3) Wydaje się, iż bez względu na to, która partia wygra w RFN wrześniowe wybory parlamentarne, polityczna strategia powiększania międzynarodowego znaczenia tego państwa zostanie utrzymana, choć będzie się to odbywać w oparciu o odmienne sojusze i przy zastosowaniu zmodyfikowanych zasad uprawiania polityki zagranicznej. W tym kontekście należy podkreślić, iż długoletnie zabiegi dyplomatyczne i polityczne starania Niemiec o uzyskanie silnej pozycji w ONZ zdają się równie ważne jak ich ewentualny końcowy efekt w postaci uzyskania stałego miejsca w RB ONZ. Można się spodziewać, iż skutkiem (prawdopodobnego) dojścia do władzy koalicji chadecko-liberalnej będzie próba odbudowy relacji RFN–USA. To z kolei może doprowadzić do uzyskania przychylności polityków amerykańskich dla niemieckich aspiracji do odgrywania zwiększonej roli na arenie międzynarodowej i umocnienia geopolitycznej pozycji Niemiec.

Joanna Sandorska (15 czerwca 2005)

Fischer droht Teheran mit UN-Sicherheitsrat, „Süddeutsche Zeitung”, 04.05.2005; *Teheran will wieder am Atomprogramm basteln*, „Spiegel online”, 03.05.2005; *Kernwaffen außer Kontrolle*, „Die Zeit” 18/2005, 28.04.2005; *Kontakt mit Nordkorea, Beschwichtigungen aus dem Iran*, „Die Zeit-online” 21/2005, 20.05.2005.

ANEKS

Istotne dla Niemiec założenia reformy ONZ

21 marca 2005 roku Kofi Annan, Sekretarz Generalny ONZ, przedstawił projekt najważniejszej w historii tej organizacji reformy⁵³. Postanowienia zawarte w jego raporcie dotyczą m.in. zmian strukturalnych samej organizacji, a także analiz i prognoz kwestii społecznych, gospodarczych i bezpieczeństwa wraz z propozycjami zmian polityki w tych obszarach działalności ONZ. Kompleksowy pakiet reform obejmuje m.in. projekty zwalczania biedy i terroryzmu międzynarodowego oraz ograniczenia rozprzestrzeniania broni masowego rażenia. Dokument zawiera także nowe rozwiązania dotyczące struktur i zarządzania ONZ, jak również propozycję zastąpienia ostro krytykowanej Komisji Praw Człowieka ONZ nowym, skuteczniejszym gremium⁵⁴.

Wypracowane przez panel ekspertów i przedstawione przez Kofiego Annana reformy mają na celu dostosowanie ONZ do zmiany międzynarodowego układu sił, jak również do nowych wyzwań i problemów XXI wieku. Za konieczne uważa się korektę stylu zarządzania oraz przeprowadzenie głębokich i niezbędnych zmian, w czasach gdy stopniowo maleje znaczenie ONZ. Zaniechanie reformy tej organizacji nacechowanej biurokratyzmem, a także napiętnowanej korupcyjnymi (również z udziałem firm niemieckich⁵⁵) i obyczajowymi skandalami, może doprowadzić do dalszego upadku jej międzynarodowego znaczenia, a w konsekwencji do faktycznego paraliżu organizacji⁵⁶.

Z punktu widzenia polityki niemieckiej najistotniejszym elementem przedstawionych przez Sekretarza Generalnego ONZ reform jest zwiększenie składu Rady Bezpieczeństwa (RB) ONZ z dotychczasowych 15 do 24 członków. Celem ma być wzrost reprezentatywności, autorytetu i siły politycznej organu ONZ, na którym spoczywa główna odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Zakłada się, iż nie można tego dokonać bez udziału państw odgrywających wspólnie dużą rolę na świecie i których obecność w RB przyczyniłaby się do pełniejszej reprezentacji wszystkich obszarów globu.

⁵³ Raport *In larger freedom; towards development, security and human rights for all*, przedstawiający założenia reformy ONZ, jest dostępny na stronie internetowej www.un.org/largerfreedom. Raport powstał w efekcie wieloletnich zabiegów o zreformowanie ONZ oraz w oparciu o wcześniej przedstawiane koncepcje reformy, zwłaszcza raport Panelu Wysokiego Szczebla *A more secure world: our shared responsibility* z 01.12.2004 r. (ten dokument jest dostępny na stronie internetowej www.un.org/secureworld/).

⁵⁴ Przykłady krytycznych komentarzy niemieckich na temat Komisji Praw Człowieka ONZ w artykułach: *Henker auf der Richterbank*, „Süddeutsche Zeitung”, 19–20.03.2005; *Scharfe Kritik an UN-Gremium*, „Süddeutsche Zeitung”, 23.04.2005; *Wiederwahl Simbabwe empört Uno-Vertreter*, „Spiegel online”, 28.04.2005.

⁵⁵ Informacje na temat udziału niemieckich firm w skandalu finansowym związanym z realizacją programu ONZ „Ropa za żywność” (umożliwiającego od 1996 r. sprzedaż irackiej ropy pod kontrolą ONZ oraz zakup za uzyskane pieniądze żywności i leków dla objętego międzynarodowymi sankcjami Iraku) ukazały się m.in.: w artykułach *Deutsche Firmen in Uno-Skandal verwickelt*, „Spiegel online”, 15.04.2005; *Deutsche Firmen an Öl-für-Lebensmittel-Skandal beteiligt*, „FAZ.NET”, 15.04.2005; *Schmierstoff für Saddam*, „Der Spiegel” 17/2005, 25.04.2005. Media niemieckie informują także o zamieszaniu w skandal korupcyjny firm z innych państw. Szczegółowego raportu ONZ wyjaśniającego kulisy skandalu korupcyjnego (tzw.: raport komisji Volckera) należy się spodziewać w lipcu lub sierpniu 2005 (*FAZ.NET*, 15.04.2005).

⁵⁶ Por. komentarz S. Ulricha pod znamienym tytułem *Reform oder Tod (Reforma albo śmierć)* zamieszczony w „Süddeutsche Zeitung” z 21.03.2005.

W raporcie Kofiego Annana przedstawiono dwa modele reformy RB ONZ⁵⁷. Według preferowanego przez Niemcy modelu A utrzymana byłaby dotychczasowa liczba 5 stałych członków RB, a dodatkowo utworzono by 6 nowych stałych miejsc (2 dla Afryki, 2 dla Azji 1 dla Europy i 1 dla obu Ameryk) oraz zwiększono z 10 do 13 liczbę dotychczasowych miejsc niestałych. Model B przewiduje utrzymanie dotychczasowej liczby 5 stałych członków RB, utworzenie 8 miejsc w ramach nowej kategorii członkostwa półstałego (4-letnie kadencje z możliwością bezpośredniej reelekcji) oraz zwiększenie o jedno miejsce dotychczasowej liczby miejsc niestałych⁵⁸. Oba modele reformy składu RB ONZ nie przewidują zmiany zasady jednomyślności pięciu wielkich mocarstw (dotychczasowych członków RB ONZ), zwanej klauzulą jałtańską i nadającej im prawo weta⁵⁹.

Wyżej omówione propozycje zmian ONZ odbiły się szerokim echem w niemieckich mediach⁶⁰. W komentarzach opiniotwórczych niemieckich dzienników pojawiły się spekulacje na temat szans RFN na awans do grona stałych członków RB ONZ⁶¹.

Przy teoretycznym założeniu, iż przedstawiona opinii światowej reforma została by choć w części wprowadzona w życie i zaowocowała wyraźnym wzmocnieniem pozycji ONZ na arenie międzynarodowej, mogłoby to doprowadzić, przy sprzyjającej koniunkturze międzynarodowej, do ukształtowania ogólnoświatowej platformy dla bardziej efektywnego uprawiania przez Niemcy polityki międzynarodowej. Do takiego celu konsekwentnie dążyły kolejne rządy zjednoczonych Niemiec⁶².

⁵⁷ Raport *In larger freedom; towards development, security and human rights for all*, opp. cit., s. 43.

⁵⁸ Szerzej na temat reformy RB ONZ z niemieckiej perspektywy: U. Schneckener, *Gerangel um den UN-Sicherheitsrat; Aussichten und Anforderungen für Deutschland*, „SWP-Aktuell”, luty 2005, s. 1–7 (publikacja Fundacji „Nauka i Polityka” Niemieckiego Instytutu Polityki Międzynarodowej i Bezpieczeństwa).

⁵⁹ *Schröder fordert Veto-Recht für Deutschland*, „FAZ.NET”, 09.12.2004. Zob. także: W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2004, s. 308–311; J. Rydzkowski, *Słownik Organizacji Narodów Zjednoczonych*, Warszawa 2003, s. 198–206.

⁶⁰ Przykłady artykułów w niemieckiej prasie poświęconych reformie ONZ: *Wie Annan die Uno retten will*, „Spiegel online”, 20.03.2005; *Annan packt größte Uno-Reform aller Zeiten an*, „Spiegel online”, 21.03.2005; *In sechs Kapiteln; Die Vorschläge für eine Reform der UN* i „Zuckerbrot und Peitsche”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 22.03.2005; *Vorteil für die Viererbande* i *Kofis Paket*, „Süddeutsche Zeitung”, 22.03.2005; *Rettungsplan*, „Die Zeit online” 12/2005 z 22.03.2005; *Ein Koloss soll reformiert werden*, „Die Zeit” 15/2005 z 13.04.2005; *Diskreter Ausweg für Deutschlands*, „Die Tageszeitung”, 22.03.2005; *Eine Frau wäre spektakulär*, „Der Spiegel” 16/2005, 18.04.2005; *Auf die Bühne der Welt*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 30.03.2005.

⁶¹ „Neue Züricher Zeitung” w wydaniu internetowym z 23.03.2005 w artykule *Berlin glaubt fest an einen Sicherheitsratssitz* krytykuje zredukowanie debaty niemieckiej na temat reformy ONZ do kwestii poszerzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ. W podobnym tonie utrzymany jest komentarz *Die neue Weltformel*, „Der Tagesspiegel online”, 24.03.2005.

⁶² Warto przytoczyć np. wypowiedź Romana Herzoga, byłego prezydenta RFN, podczas przemówienia w Niemieckim Towarzystwie Polityki Zagranicznej, 13.03.1995 r. w Bonn: „Niemieckie interesy są to przede wszystkim nasze bezpośrednie interesy narodowe, takie jak bezpieczeństwo i utrzymanie dobrobytu. Nie ma sensu tego przemilczać. Nasi partnerzy zagraniczni i tak nam nie uwierzą, iż kierujemy się tylko altruizmem międzynarodowym” – cyt. za E. Cziomer, *Nowe cele i priorytety polityki zagranicznej zjednoczonych Niemiec*, w: *Nowa tożsamość Niemiec i Rosji w stosunkach międzynarodowych*, red. S. Bieleń i W. Góralski, Warszawa 1999, s. 37.